

Zaczyna się powyborcza podwyżka cen paliw

20 października 2023

Zgodnie z przewidywaniami, zaczynają się wzrosty cen paliw. Na razie głównie w hurcie. Wyższych cen na stacjach benzynowych możemy spodziewać się w kolejnych dniach. Nie będzie nagłych i dużych wzrostów, tylko niższe, ale za to systematyczne.



Ostatnie tygodnie na rynku paliw w Polsce były określane jako przedwyborczy fenomen. Kierowcy, zwłaszcza ci korzystający ze stacji Orlenu, nie musieli przejmować się wahaniami cen ropy naftowej na światowych rynkach czy spadku wartości złotówki w stosunku do dolara.

Z perspektywy rynkowej zmiany te powinny odbić się na cenach paliw dla kierowców, ale tak się nie działo. Ekonomiści jednoznacznie wskazywali na to jako element kampanii wyborczej. Politycy rządzącej partii oraz prezes Orlenu Daniel Obajtek twierdzili, że utrzymanie stabilności cen paliw jest efektem odpowiedzialnej polityki, a nie manipulacji przed wyborami.

Teraz, gdy wybory za nami, eksperci zauważają pierwsze oznaki

ruchów na rynku paliw, co może sygnalizować nadchodzące podwyżki cen. Średnia cena hurtowa oleju napędowego i benzyny pb95 wzrosła. Za 1000 litrów diesla w hurcie trzeba już płacić 4795 zł – najwięcej od końca września. Podobnie w przypadku benzyny pb95, gdzie średnia cena wyniosła 4785 zł za 1000 litrów. Za ceny w hurcie odpowiada właśnie Orlen.

Eksperti zapewniają jednak, że kierowcy detaliczni nie powinni wpadać w panikę, ponieważ podwyżki będą stopniowe, a nie gwałtowne. Pierwsze zmiany już obserwujemy – 17 października średnie ceny oleju napędowego i benzyny pb95 wzrosły o 3 grosze na litrze. Kolejne podwyżki są nieuniknione. Niektórzy nie wykluczają, że ceny sięgną nawet 7 zł za liter, choć zaznaczają, że stanie się tak za kilka tygodni.

Autorstwo: KM

Zdjęcie: [ResoneTIC](#) (CC0)

Źródło: [NCzas.com](#)